

KOBIETĄ I MĘŻCZYZNĄ STWORZYŁ ICH

EDUKACJA SEKSUALNA W KATECHEZIE

Redakcja

Ks. Paweł Mąkosa

Wydawnictwo „Natan”

Lublin 2014

Recenzja wydawnicza

S. prof. dr hab. Halina Wrońska CMW

**Redakcja merytoryczna, adiustacja, skład
i projekt okładki**

Ewelina Zarosa

NATAN
WYDAWNICTWO

ISBN 978-83-63875-23-7

Ks. Andrzej Kiciński, KUL

EDUKACJA SEKSUALNA W KATECHEZIE – WPROWADZENIE W WYBRANE ŹRÓDŁA KATECHETYCZNE

Pozornie w katechezie słowo seksualność występuje rzadko. Trudno znaleźć hasło «seksualność» czy «wychowanie seksualne» w znanych słownikach katechetycznych. Józef Augustyn SJ zauważa, że w teologii pastoralnej zagadnienie wychowania seksualnego jest stosunkowo nowym zagadnieniem¹. To zdanie wymagałoby uzupełnienia, które zawiera U. Dudziak w swym wnikliwym studium poświęconym w części historii wychowania seksualnego. Autorka zauważa, że już w starożytności chrześcijańskiej, chociaż nie mówiono wprost o wychowaniu seksualnym, wiele uwagi poświęcano potrzebie wychowania człowieka, zarówno w odniesieniu do chłopców, jak i dziewcząt². Z pewnością jednak jest to zagadnie ważne, które na stałe wpisało się w refleksję naukową katechetyki.

1. «Źródło» czy «źródła» nauczania katechetycznego?

W katechetyce stosuje się dwa wyrażenia: «źródło» i «źródła». Mówimy o «źródle» katechezy, aby podkreślić jedyność Słowa Bożego zawartego w Piśmie św. i Tradycji. Jan Paweł II wyjaśniając pojęcie «źródła» stwierdził, że „mówiąc o Tradycji i o Piśmie Świętym, jako źródle katechezy, to podkreślać, że powinna ona być przepełniona i przeniknięta myślą, duchem i podstawami biblijnymi i ewangelicznymi przez stały kontakt z samymi tekstami, ale także przypominać, że katecheza będzie o tyle bogatsza i skuteczniejsza o ile odczytywać będzie myśli i ducha Kościoła; powinna się inspirować myślą i życiem dwóch tysięcy lat Kościoła” (CT 27). Stosujemy również wyrażenie «źródła», przyjmując zwyczajnie użycie katechetyczne wyrażenia, by wskazać miejsca, z którego katecheza czerpie swoje orędzie (DOK 95).

¹ Zob. J. Augustyn. *Seksualne wychowanie*. W: *Leksykon Teologii Pastoralnej*. Red. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 778. Ta część rozważań opiera się na poglądach tam zawartych a dotyczących zwłaszcza historii i nauczania Kościoła oraz celu i sensie wychowania seksualnego, zob. Tamże s. 778-780.

² Zob. U. Dudziak. *Postawy wobec wychowania seksualnego a hierarchia wartości nauczycieli*. Lublin 2009 s. 249.

Słowo Boże mówi nam o płciowości i życiu seksualnym zarówno w czasach Starego, jak i Nowego Przymierza. Trzeba jednak podkreślić trudność i złożoność badań teologicznych poświęconych temu zagadnieniu. Współczesne użycie językowe słowa «seksualność» nie ma odpowiednika w Biblii. Ktoś może powiedzieć, że przecież słowa „badźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i czynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28) są proste i jasne. Biblia to nie zbiór informacji i nie wystarczy napisać czy powiedzieć na katechezie, że Adam zbliżył się, czy poznał swoją żonę (zob. Rdz 4, 1) – to znaczy miał akt seksualny. Biblia to ukazanie planu Boga wobec człowieka. To Bóg, który mówi i który prowadzi nieustanny dialog z człowiekiem. Tematyka seksualności w Biblii ma raczej charakter opisowy i zasadniczo prezentuje pozytywne podejście do seksualności. Biblia zawiera wiele elementów prawnych związanych z kontekstem historycznym poszczególnych ksiąg, czy rodzajem literackim. Stąd „żywa Tradycja ma więc zasadnicze znaczenie, aby z upływem czasu mogło się pogłębiać rozumienie przez Kościół prawdy objawionej w Pismach; bowiem «dzięki tej Tradycji Kościół poznaje cały kanon ksiąg świętych, w niej także samo Pismo święte pełniej jest rozumiane i nieustannie skutecznie oddziałuje»” (VD 17). Tak więc Tradycja, Pismo Święte i Urząd Nauczycielski Kościoła wewnętrznie połączone i powiązane są głównymi źródłami katechezy (zob. DOK 96).

Powstają także pomocnicze źródła katechezy, które nie mogą być rozumiane w sposób jednostronny. Mamy wiele «dokumentów wiary», ale i powstają ciągle nowe, różnorodne świadectwa odpowiadające na pytanie w co wierzy i jak dzisiaj żyje wiarą Kościół katolicki. Do takich źródeł należą również refleksje teologiczne, które dostarczają katechezie kryteriów przekazywania orędzia, także tym wszystkim, którzy współcześnie idąc za Jezusem dążą do dojrzałości poprzez integrację każdej sfery swego życia.

2. Co jest przedmiotem wychowania seksualnego?

Dobłą praktyką na wydziałach teologicznych jest zapis chronologiczny, a nie alfabetyczny dokumentów Magisterium Kościoła. Dlaczego tak zestawia się bibliografię? Bo w ten sposób widać rozwój myśli, problemów czy opracowywanych obszarów refleksji. Jan Paweł II coś rozpoczął, Benedykt XVI kontynuował, a Franciszek jeszcze coś aktualizuje, więc w takiej kolejności będą w bibliografii. W pracy jednak należy unikać prostej sprawozdawczości, że jeden napisał to, a drugi tamto. Do pierwszego etapu badań bardziej przydatna

jest znajomość chronologiczna, aby dobrze znać rozwój nauczania i nie pominąć jakiegoś ważnego dokumentu. Do drugiego etapu potrzebna już jest znajomość problemowa, aby rozwiązać zadanie badawcze postawione w temacie badań. Ważne też jest określenie przestrzeni czasowej badań.

W katechetyce, gdy analizuje się współczesne nauczanie, granicą czasową jest najczęściej Sobór Watykański II. Jednak w przypadku zagadnienia wychowania seksualnego należy ją przesunąć do roku 1929. Wtedy ukazała się bowiem encyklika papieża Piusa XI *Divini Illius Magistri* i ten dokument o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży stał się punktem wyjścia dla współczesnych rozważań o wychowaniu seksualnym. Encyklika zawiera wiele ważnych uwag dotyczących wychowania. Ważnym i aktualnym stwierdzeniem encykliki jest fakt, że „przedmiotem chrześcijańskiego wychowania jest cały człowiek, duch złączony z ciałem w jedności natury, ze wszystkimi swoimi władzami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi, jak go nam przedstawia zdrowy rozum i Objawienie”³. Pius XI przedstawił również jasne stanowisko na temat podziału zadań z zakresu wychowania młodzieży, pomiędzy Kościół katolicki, rodzinę i państwo. Ukazał prawa wychowawcze wszystkich tych środowisk i odniósł się krytycznie do zasady naturalizmu pedagogicznego. Jeszcze kilka lat temu wydawało się, że dokument ma zbyt polemiczny język. Zwłaszcza początkowy okres transformacji ustrojowej w Polsce pozwalał mieć nadzieję, że Ustawa o systemie oświaty⁴ z deklaracją o aprobachie dla chrześcijańskiego systemu wartości będzie miała znaczący wpływ na ukazanie wychowania seksualnego w pełnym jego ujęciu. Wprowadzenie do szkół przedmiotu Wychowania *do życia w rodzinie* pozwalało przypuszczać, że problematyka wychowania seksualnego będzie harmonijnie korespondować z deklarowanym wychowaniem integralnym uczniów, a zwłaszcza korelacja z nauczaniem religii katolickiej w szkole będzie miała charakter tylko integracyjny, a nie polemiczny. Późniejsze próby wprowadzenia przedmiotu o nazwie *Wiedza o życiu seksualnym człowieka* i obecne zmiany w systemie oświaty w pełni uzasadniają użycie języka klarownego, stąd w całości przytoczymy tekst papieża Piusa XI:

³ Pius XI. Encyklika *Divini illius magistri*. O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży. 31 grudnia 1929. [online] [dostęp: 28.06.2014]. Dostępny w Internecie: <<http://www.rodzinakatolicka.pl/index.php/magisterium/44-pius-xi/715-pius-xi-divini-illius-magistri-o-chrzescijaskim-wychowaniu-modziezy>>.

⁴ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Dziennik Ustaw nr 94 poz. 425.

„Wychowanie seksualne. Najbardziej wszakże niebezpiecznym jest ów naturalizm, który w naszych czasach przenika dziedzinę wychowania w materii najbardziej delikatnej, jaką jest czystość obyczajów. Bardzo rozpowszechniony jest błąd tych, którzy w zgubnym uroszczeniu, brudnymi słowami, uprawiają tzw. seksualne wychowanie, fałszywie sądząc, że będą mogli ustrzec młodzież przed niebezpieczeństwami zmysłów za pomocą czysto naturalnych środków, jakimi są lekkomyślne uświadomienie i prewencyjne pouczenie dla wszystkich bez różnicy, nawet publicznie, a co gorsza, za pomocą wystawiania młodzieży przez pewien czas na okazje, żeby ją, jak powiadają, do nich przyzwyczaić i jak gdyby zahartować dusze przeciw tego rodzaju niebezpieczeństwom. Bardzo oni błędzą, nie chcąc uznać przyrodzonej ułomności natury ludzkiej i prawa, o którym mówił Apostoł, sprzeciwiającego się prawu umysłu i zapoznając nawet samo doświadczenie życia, z którego widać, że właśnie w młodzieży występki przeciw obyczajności nie są tyle następstwem braku znajomości rzeczy, ile przede wszystkim słabości woli, **wystawionej na niebezpieczeństwa i nie wspieranej środkami łaski.** W tej tak bardzo delikatnej materii, jeżeli, zważywszy wszystkie okoliczności, jakieś pouczenie indywidualne **w odpowiednim czasie**, ze strony tych, którym Bóg dał wychowawcze posłannictwo i łaskę stanu, okazałoby się konieczne, należy zachować wszelką ostrożność, dobrze znaną tradycyjnemu chrześcijańskiemu wychowaniu, wystarczająco opisaną przez przytoczonego wyżej Antoniana. «Taka i tak wielka jest nasza **ułomność i skłonność do grzechu** – powiada – że często w tych samych rzeczach, które się mówi dla ochrony przed grzechem, słuchający ma właśnie okazję i podniecie do grzechu. Wskutek tego w najwyższym stopniu jest ważnym, żeby dobry ojciec, kiedy mówi z synem o rzeczy tak śliskiej, uważał i nie schodził do szczegółów i do opisywania różnych form, jakimi ta piekielna hydra zatruwa tak wielką część świata, żeby się nie przytrafiło, iż zamiast ugasić ten ogień, nieroztropnie rozdmuchałby go i rozpalił w prostym i wrażliwym sercu dziecka. W ogóle, w ciągu lat dziecięcych wystarczy używać tych środków, jakie równocześnie szczepią cnotę czystości i zamykają drzwi dla występków»⁵.

To źródło nauczania o wychowaniu seksualnym pozostaje aktualne pomimo, że język następnych dokumentów jest inny. Wprawdzie Sobór Watykański II nie wydał żadnego dokumentu w *stricte* poświęconego katechezie, ale wszystkie postanowienia

ojców soborowych są źródłem dla prac teologicznych. W badaniach katechetycznych najczęściej cytowanym dokumentem jest soborowa *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*. Jest tam zawarta nauka o wychowaniu seksualnym. Jest ona zapisana w numerze 1, który zostanie przywołany w całości:

„Wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku mają, jako cieszące się godnością osoby, nienaruszalne prawo do wychowania, odpowiadającego ich własnemu celowi, dostosowanego do właściwości wrodzonych, **różnicy płci**, kultury i ojczystych tradycji, a równocześnie nastawionego na braterskie z innymi narodami współzycie dla wspierania prawdziwej jedności i pokoju na ziemi. Prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział.

Należy więc, zgodnie z postępowaniem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych dopomagać dzieciom i młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, do zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności w należytych kształtowaniu własnego życia przez nieustanny wysiłek i w osiąganiu prawdziwej wolności, po wielkodusznym i stanowczym przezwyciężeniu przeszkód. Winni oni też otrzymać **pozytywne i roztropne wychowanie seksualne, dostosowane do ich wieku**. Poza tym trzeba ich tak przygotowywać do uczestniczenia w życiu społecznym, aby wyposażeni należycie w konieczne do tego i odpowiednie środki, mogli włączać się czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności, aby ujawniali przez rozmowę z innymi swe zapatrywania i chętnie zabiegali o wspólne dobro” (DWCH 1).

Właściwe odczytanie tego soborowego nauczania wymaga przynajmniej dwóch uwag. Po pierwsze należy poznać wstęp i pierwsze cztery punkty deklaracji, aby dobrze umiejscowić wychowanie seksualne. To one ukazują znaczenie wychowania w życiu człowieka i przypominają, aby uwzględniając dorobek nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych nie gubić głównego celu wychowania chrześcijańskiego. Po drugie należy mieć na uwadze nauczanie *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* razem z treścią zawartą w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. Chodzi głównie o umiejscowienie problematyki wychowania seksualnego w kontekście troski Kościoła o godność małżeństwa i rodziny (zob. KDK 46-52).

3. Stały rozwój myśli katechetycznej

Zasada wierności Bogu i człowiekowi stanowi znaczące osiągnięcie katechetyki posoborowej. Wzywa ona do wierności prawdziwemu depozytowi wiary, a jednocześnie nakłada na katechezę obowiązek wspierania współczesnego człowieka w urzeczywistnianiu jego powołania chrześcijańskiego i odpowiadania na jego życiowe pytania i problemy.

Rozwój myśli katechetycznej dotyczy wielu aspektów. Zmianie podlega sama koncepcja katechezy, która do niedawna cały wysiłek koncentrowała na katechezie dzieci i młodzieży, a dziś odkrywa na nowo pierwszorzędną rolę katechezy dorosłych. Motywy rozwoju katechezy dorosłych należy upatrywać w przemianach posoborowych związanych z dowartościowaniem wiernych świeckich i jasną opcją duszpasterską, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” (FC 86). Motywy związane są również ze zmianą uwarunkowań społeczno-kulturowych życia małżonków i rodziny oraz licznych zagrożeń dla rozwoju wiary jak: sekularyzacja i dechrystianizacja życia rodzinnego, postmodernizm, prywatyzacja wiary i powszechny panseksualizm. Rozwój myśli katechetycznej jest związana ze stałą posługą człowiekowi w odkrywaniu zamysłu Bożego względem jego powołania i ukazywania możliwości wypełnienia podstawowych zadań chrześcijańskich w każdym wymiarze życia.

Chronologicznie pierwszym dokumentem katechetycznym po Soborze było *Directorium Catechisticum Generale*⁶ z 1971 r. Zawarte tam normy katechetyczne zostały zastąpione dopiero w 1997 r. przez *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*⁷. Dyrektorium to dokument oficjalny Stolicy Apostolskiej służący ujednoliceniu wielu inicjatyw katechetycznych o charakterze nie tylko inspirującym, lecz również normatywnym. Celem dyrektorium jest przedstawienie fundamentalnych zasad teologiczno-duszpasterskich, zaczerpniętych z Nauczycielskiego Urzędu Kościoła oraz z Soboru Watykańskiego II, ażeby przy ich pomocy lepiej wypełniać zadanie duszpasterskie w zakresie posługi Słowa, a konkretnie katechezy. Podstawowym zamierzeniem

⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Directorium Catechetisticum Generale* (Ogólna Instrukcja Katechetyczna). 11 kwietnia 1971 r. Warszawa 1992. Praktyka cytowania nie jest ujednolicona. Powszechnie stosowane są skróty: DCG albo OIK.

⁷ Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*. 15 sierpnia 1997 r. Poznań 1998. Szerzej o normatywnym charakterze tego dokumentu, zob. A. Kiciński. *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*. W: *Słownik Katechetyczny*. Red. J. Gevaert, K. Misiaszek. Warszawa 2007 s. 233-235. Skróót: DOK.

jest podanie refleksji i zasad, bardziej niż bezpośrednich zastosowań lub zaleceń praktycznych.

DCG uwzględniamy w badaniach katechetycznych, choć zawsze pamiętamy, że nowe normy zastępują stare. Dla celów badawczych ważne jest poznanie rozwoju myśli katechetycznej Kościoła. Nie ma tych dokumentach bezpośredniego omówienia interesującej nasz problematyki, lecz z pewnością aktualne będą stwierdzenia dotyczące chociażby faktu, że „w poprzednich okresach tradycja kulturowa sprzyjała bardziej niż dziś przekazywaniu wiary. Tymczasem obecnie bardzo się zmieniła sytuacja, tak że coraz mniej można budować na wspomnianej ciągłości tradycji kulturowej. Z tej też racji przekazywanie wiary nowym pokoleniom wymaga odnowionego sposobu ewangelizacji” (DCG 2). Ta i inne prawdy są aktualne dla współczesnego i wszechstronnego ujęcia wychowania człowieka. Godne opracowania są punkty odnoszące się do katechezy i chrześcijańskiego naświetlenia ludzkiej egzystencji (DCG 26, 34, 59-64), czy formacji moralnej, która ma przenikać wszystkie zadania katechetyczne (DOK 85, 87).

Kolejnym ważnym dokumentem katechetycznym, który porusza wprost zagadnienie wychowania seksualnego jest adhortacja apostolska Jana Pawła II *Catechesi tradendae*⁸. Jest ona owocem prac synodu biskupów poświęconego w całości sprawom katechezy w Kościele. Ojcowie synodalni, czerpiąc z nauczania Soboru Watykańskiego II, zajęli się problemami odnowy katechezy. Podkreślili, że katecheza potrzebuje stałej i rozważnej odnowy „przez pewne pogłębienie samego jej pojęcia i jej podstaw pedagogicznych, przez poszukiwanie stosownego dla niej języka, przez wykorzystanie nowych środków do skutecznego przekazu własnego orędzia” (CT 17). Problem wychowania seksualnego porusza wprost następujący punkt adhortacji:

„Dorastający. Następnie przychodzi czas dojrzewania, pierwsza młodość z tym wszystkim, co wiek ten przynosi wielkiego, ale i niebezpiecznego. Jest okres, w którym każdy odkrywa samego siebie i swój własny świat wewnętrzny, w którym snuje wielkie plany. **Budzi się wtedy uczucie miłości i naturalny popęd seksualny**, rozpala się pragnienie nawiązywania kontaktów społecznych i szczególnie głęboka radość, związana z obiecującym odkrywaniem życia. Często jest to także wiek głęboko nurtujących pytań, niepokojących poszukiwań prowadzących do frustracji. Wiek pewnego rodzaju nieufności

⁸ Jan Paweł II. Posynodalna adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae*. 16 października 1979. W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. I. Kraków 1996 s. 1-64.

wobec innych, niebezpiecznego zamknięcia się w sobie, pierwszych nieraz klęsk i goryczy. Katecheza musi brać pod uwagę te tak często ulegające zmianom warunki tego trudnego okresu życia. Katecheza może nawet mieć znaczenie decydujące, jeżeli potrafi doprowadzić młodego człowieka do krytycznego zastanawiania się nad własnym życiem i do dialogu, jeśli nie będzie unikać jego wielkich problemów dotyczących dawania siebie, zaufania, samej miłości **i udziału w niej przez życie seksualne**. Ukazanie Jezusa Chrystusa jako Przyjaciela, Przewodnika i Wzoru, który budzi podziw, a jednocześnie może być naśladowany; naświetlenie Jego orędzia, które przynosi odpowiedź na owe zasadnicze pytania; wyjaśnienie planu miłości Chrystusa — Zbawiciela, będącego znaczącym wyrazem jedynej prawdziwej miłości i mającego moc zjednoczenia ludzi, może stanowić podstawę do prawdziwego wychowania w wierze. Zwłaszcza tajemnice męki i śmierci Jezusa, którym św. Paweł przypisuje zasługę chwalebnego zmartwychwstania, mogą bardzo przemawiać do świadomości i do serca młodych i rzucić światło na pierwsze bolesne doświadczenia własne i świata, który odkrywają” (CT 38).

Ten punkt jest źródłem dla rozważań o wychowaniu seksualnym w katechezie. Wprawdzie zagadnienie jest zawężone do okresu dorastania, niemniej to jest argument, który należy rozszerzyć z innymi specjalistycznymi dokumentami Magisterium Kościoła oraz z współczesnym dorobkiem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych. Polska katechetyka czerpie z tego źródła wiele wskazań. Obecność tej problematyki zauważamy już w *Podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* z 2001 r. jak również w znowelizowanej i obowiązującej wersji *Podstawy* z roku 2010.

Ten ostatni katechetyczny dokument Konferencji Episkopatu Polski należałoby przeanalizować przynajmniej z dwóch względów. Po pierwsze należałoby dokonać analizy wstępu, w którym czytamy: „Wielki wpływ na sferę religijną dorastającej młodzieży mają problemy związane z dojrzewaniem seksualnym. Dlatego istotne są na tym etapie edukacji i rozwoju wiary treści związane z sakramentem pokuty i pojednania oraz możliwość korzystania przez młodzież z kierownictwa duchowego”⁹. Powiązanie edukacji seksualnej z kierownictwem duchowym było zawsze jedną ze sprawdzonych dróg harmonijnego wzrostu całej osobowości wychowanków. Konieczne wydają się prace naukowe uwzględniające doświadczenie Kościoła i współczesne pro-

⁹ Konferencja Episkopatu Polski. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 2010 s. 51.

blemy młodych oraz dorobek nauk psychologicznych i pedagogicznych. Po drugie należałoby podjąć problematykę badań o korelacji nauczania religii z edukacją szkolną, zwłaszcza z wychowaniem do życia w rodzinie i to przynajmniej w niektórych wymienionych w tym dokumencie zagadnieniach:

- „Tożsamość płciowa: kobiecość i męskość.
- Dojrzewanie. Rozumienie i akceptacja kryteriów dojrzałości biologicznej, psychicznej i społecznej.
- Problemy i trudności okresu dojrzewania (napięcia seksualne, masturbacja), sposoby radzenia sobie z nimi.
- Różnice w rozwoju psychoseksualnym dziewcząt i chłopców; postawy i wzajemne oczekiwania.
- Zagrożenia okresu dojrzewania: presja seksualna, uzależnienia, pornografia, prostytutka nieletnich.
- Główne funkcje płciowości: wyrażanie miłości, budowanie więzi i rodzicielstwo.
- Inicjacja seksualna; związek pomiędzy aktywnością seksualną a miłością i odpowiedzialnością; dysfunkcje związane z przedmiotowym traktowaniem człowieka w dziedzinie seksualnej.
- Kształtowanie i akceptacja tożsamości płciowej.
- Płodność wspólną sprawą kobiety i mężczyzny.
- Planowanie rodziny. Metody rozpoznawania płodności. Antykoncepcja – aspekt zdrowotny, psychologiczny i etyczny.
- Infekcje przenoszone drogą płciową.
- Wartości związane z seksualnością człowieka: męskość, kobiecość, miłość, małżeństwo, rodzicielstwo. Znaczenie odpowiedzialności w przeżywaniu własnej płciowości oraz budowaniu trwałych i szczęśliwych więzi”¹⁰.

Byłoby ciekawe poznawczo odpowiedzieć na pytanie: na ile te tematy są zintegrowane z edukacją seksualną w szkolnym nauczaniu religii katolickiej, a na ile trzeba te zagadnienia uzupełnić, bądź prowadzić polemikę.

4. Nowe narzędzie katechetyczne czy już źródło katechezy?

Poznając kolejny obszar badawczy, doszliśmy do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*¹¹. To wielkie dzieło nauczania współczesnego

¹⁰ Zob. Tamże s. 67. Można analizować również założenia do IV etapu edukacyjnego s. 86-87.

¹¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*. 11 października 1992. Poznań 1994.

Kościół jest owocem Soboru Watykańskiego II. Projekt Katechizmu był konsultowany w latach 1989-1990 z ponad 4000 biskupów, z ponad 100 Konferencjami Episkopatów oraz najważniejszymi instytutami teologicznymi i katechetycznymi na świecie. Po dziewięciu kolejnych próbach ujęcia całości Komisja ukończyła prace nad tekstem 14 lutego 1992 r. Po przebadaniu go przez doradców papieskich został zatwierdzony przez papieża dnia 25 czerwca 1992 r. Jan Paweł II¹² w Konstytucji Apostolskiej *Fidei Depositum* powierzył wiernym całego świata *Katechizm Kościoła Katolickiego*, prezentując go jako „punkt odniesienia” dla katechezy odnowionej u żywych źródeł wiary i jako „norma nauczania wiary, jak również pożyteczne i właściwe narzędzie służące komunii eklezjalnej”¹³.

I tu mamy do czynienia – według autora – ze znaczącą zmianą kwalifikacji *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Istnieje już wielka tradycja katechizmów. Były katechizmy ogólnokościelne i lokalne, które pełniły różne funkcje. Zwłaszcza po Soborze Trydenckim nastąpił gwałtowny rozwój katechizmów katolickich, wśród których należy wyróżnić Katechizm rzymski, katechizmy Piotra Kanizego oraz katechizmy Roberta Bellarmina. Natomiast po Soborze Watykańskim II mamy do czynienia właściwie z jednym głównym katechizmem. Po pierwsze, ten katechizm miał być początkowo tylko pożytecznym narzędziem służącym komunii eklezjalnej. Po drugie, normą nauczania wiary po Soborze Watykańskim II. Po trzecie, punktem odniesienia dla ewentualnych katechizmów lokalnych. I tak też się stało, lecz poprzez wyjątkowo udane przedstawienie organicznego i syntetycznego depozytu wiary stał się źródłem dla teorii i praktyki katechetycznej. Były wprawdzie dobre próby adoptowania go do różnych sytuacji lokalnych, ale chyba nikt z twórców KKK nie przypuszczał, że przyjmie się on tak powszechnie i to w całości, jako dokument wiary, który „katechetycznie” połączy wiele dokumentów Soboru Watykańskiego II i problemów współczesnego człowieka.

Przeanalizujmy teraz interesującą nas problematykę w KKK. Wychowanie seksualne jest opracowane w III części katechizmu, które zawiera normy dotyczące «lex vivendi». Odmienione na różne sposoby

¹² Benedykt XVI we wstępie do katechizmu *Youcat* zawarł osobiste świadectwo, które z jednej strony dokumentuje odwagę św. Jana Pawła II w promowaniu katechizmu, jako narzędzia katechetycznego, a z drugiej strony obawy ówczesnego kardynała J. Ratzingera przed tym „staromodnym” tytułem, zob. Benedykt XVI. *Wstęp*. W: *Youcat* s. 9-10.

¹³ Jan Paweł II. *Konstytucja Fidei depositum*. 11 października 1992. W: *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994 s. 8.

słowo «seksualność» występuje wprawdzie tylko 9 razy. Łatwo jest to znaleźć w indeksie, bądź jeszcze łatwiej poprzez funkcję wyszukiwania w wersji elektronicznej.

Pierwszy raz spotykamy termin przy definiowaniu rozwiązłości: „*Rozwiązłość* jest nieuporządkowanym pożądaniem lub nieumiarkowanym korzystaniem z przyjemności cielesnych. Przyjemność seksualna jest moralnie nieuporządkowana, **gdy szuka się jej dla niej samej w oderwaniu** od nastawienia na prokreację i zjednoczenie” (KKK 2351).

A drugi raz przy wskazywaniu wykroczeń przeciw godności małżeństwa:

„Do kazirodztwa zbliżone są nadużycia seksualne popełniane przez dorosłych na dzieciach lub młodzieży powierzonych ich opiece. Grzech ten jest jednocześnie **gorszącym zamachem na integralność fizyczną i moralną młodych**, którzy będą nosić jego piętno przez całe życie, oraz pogwałceniem odpowiedzialności wychowawczej” (KKK 2389).

Pozostałe punkty odnoszą się do problematyki homoseksualizmu i mają pełną charakterystykę pozytywnej edukacji seksualnej:

„Homoseksualizm oznacza relacje między mężczyznami lub kobietami odczuwającymi pociąg płciowy, wyłączny lub dominujący, do osób tej samej płci. Przybierał on bardzo zróżnicowane formy na przestrzeni wieków i w różnych kulturach. Jego psychiczna geneza pozostaje w dużej części nie wyjaśniona. Tradycja, opierając się na Piśmie świętym, przedstawiającym homoseksualizm jako poważne zepsucie, (Por. Rdz 19,1-29; Rz 1, 24-27; I Kor 6, 9;1 Tm 1, 10), zawsze głosiła, że «akty homoseksualizmu z samej swojej wewnętrznej natury są nieuporządkowane» (Kongregacja Nauki Wiary, dekl. Persona humana, 8.). Są one sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. W żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane” (KKK 2357).

„Znaczna liczba mężczyzn i kobiet przejawia głęboko osadzone skłonności homoseksualne. Osoby takie nie wybierają swej kondycji homoseksualnej; dla większości z nich stanowi ona trudne doświadczenie. **Powinno się traktować je z szacunkiem, współczuciem i delikatnością.** Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji. Osoby te są wezwane do wypełniania woli Bożej w swoim życiu i – jeśli są chrześcijanami – do złączenia z ofiarą krzyża Pana trudności, jakie mogą napotykać z powodu swojej kondycji” (KKK 2358).

„Osoby homoseksualne **są wezwane do czystości**. Dzięki cnotom panowania nad sobą, które uczą wolności wewnętrznej, niekiedy dzięki wsparciu bezinteresownej przyjaźni, przez modlitwę i łaskę sakramentalną, **mogą i powinny przybliżyć się one – stopniowo i zdecydowanie – do doskonałości chrześcijańskiej** (KKK 2359).

Katechizm Kościoła Katolickiego, jako źródło katechetyczne, musi być dobrze interpretowany i nie można wrywać wspomnianych artykułów z całego kontekstu. Najwięcej elementów edukacji seksualnej zawiera artykuł szósty, poświęcony katechetycznej interpretacji szóstego przykazania z Dekalogu. Rozpoczyna się on od dwóch fragmentów Pisma św. Pierwszy: „Nie będziesz cudzołożył” (Wj 20,14; Pwt 5,17) i drugi „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 27-28). Po nich następuje katechetyczna odpowiedź, czyli ukazanie całościowego planu Bożego względem człowieka.

Warto podkreślić, że katechizm należy poznawać cały. Sama struktura katechizmu podpowiada jak metodologicznie należy podchodzić do każdego fragmentu badań teologicznych. Pierwsza część katechizmu odpowiada na pytanie w co wierzymy i podkreśla prawdę, że człowiek może poznać Boga. Katechizm krótko przypomina, że Bóg z miłości objawił się i daje w ten sposób odpowiedź na pytania, jakie stawia sobie człowiek o sens i cel swojego życia. Katechizm w każdym argumencie odsyła niejako do odkrywania tego, co najważniejsze. I tak rozpoczynając komentarz do przykazania „nie cudzołóż” zaczyna słowami:

„Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej wspólnoty miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz... Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność do miłości wspólnoty oraz odpowiedzialność za nie.

„Stworzył... Bóg człowieka na swój obraz... stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27); «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się» (Rdz 1, 28); «Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ‘ludzie’, wtedy gdy ich stworzył» (Rdz 5,1-2)” (KKK 2331; FC 11).

Wzorem poprawnych badań, a jednocześnie kolejnym źródłem rozważań katechetycznych, są katechezy św. Jana Pawła II wygłoszone na początku pontyfikatu¹⁴. Papież katechizując nieustannie wracał

¹⁴ Zob. Jan Paweł II. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*. Città del Vaticano 1986.

do początków, wracał do Księgi Rodzaju, do opisów stworzenia człowieka, aby potem ukazać perspektywę odkupienia ciała. Podobnie katechizm ukazuje fundament katechezy, a następnie w pewien sposób wskazuje cel do poprawnych rozważań teologicznych o seksualności człowieka. Badania teologiczno-katechetyczne nie zamykają się w dydaktyce, czy poradnictwie. Nie mogą pomijać integralności osoby, we wszystkich jej wymiarach. Źródła katechetyczne jasno ukazują integralność seksualnego wymiaru człowieka, które obejmują cechy biologiczne, psychiczne, społeczne i duchowe.

5. Problem języka religijnego

Uwzględnienie dorobku innych nauk będzie sprawiało trudność na płaszczyźnie językowej. Język teologiczny preferuje stosowanie pojęcia «płciowość», które nie zawsze będzie korespondowało z pojęciem «seksualność» stosowanym przez badaczy z innych dziedzin. Analogicznie jak określenie «wychowanie seksualne» w języku teologicznym brzmi «powołanie do czystości». Choć trzeba odnotować proces ujednolicania się terminologii w teologii.

Konieczne jest dziś sprecyzowanie, że tak jak katechizm stwierdza, że: „Płciowość wywiera wpływ na wszystkie sfery osoby ludzkiej w jedności jej ciała i duszy. Dotyczy ona szczególnie uczuciowości, zdolności do miłości oraz prokreacji i – w sposób ogólniejszy – umiejętności nawiązywania więzów komunii z drugim człowiekiem” (KKK 2332). Można powiedzieć, że «seksualność» „wywiera wpływ na wszystkie sfery osoby ludzkiej w jedności jej ciała i duszy. Dotyczy ona szczególnie uczuciowości, zdolności do miłości oraz prokreacji i – w sposób ogólniejszy – umiejętności nawiązywania więzów komunii z drugim człowiekiem” (adaptacja własna KKK 2332).

Nie we wszystkich przypadkach adaptacja językowa będzie taka prosta. W badaniach źródeł katechetycznych trzeba zawsze dobrze określić zamiar redaktorów tekstu. A to wymaga wysiłku badawczego. Tak jak wymaga komentarza język katechizmowy, który czasami koncentruje się na trzech wymiarach: fizycznym, moralnym i duchowych. „Každy człowiek, mężczyzna i kobieta, powinien uznać i przyjąć swoją tożsamość płciową. Zróżnicowanie i komplementarność **fizyczna, moralna i duchowa** są ukierunkowane na dobro małżeństwa i rozwój życia rodzinnego. Harmonia małżeństwa i społeczeństwa zależy częściowo od sposobu, w jaki mężczyzna i kobieta przeżywają swoją komplementarność oraz wzajemną potrzebę i pomoc” (KKK 2333). A znowu w innym fragmencie ko-

nieczne będzie wyjaśnienie co oznacza w języku filozoficznym byt cielesny i duchowy. „Czystość oznacza osiągniętą integrację płciowości w osobie, a w konsekwencji wewnętrzną **jedność człowieka w jego bycie cielesnym i duchowym**. Płciowość, w której wyraża się przynależność człowieka do świata cielesnego i biologicznego, staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie” (KKK 2337).

Język religijny preferuje pojęcie «płciowość». Czasami jest on stosowany jako synonim pojęcia «seksualność». Słowo «seksualizm» pochodzi od łacińskiego *sexualis*, co tłumaczymy płciowy. Seksualizm definiujemy jako „postawa wobec płci, świadomość przynależności oraz sposób odczuwania i realizacji potrzeb seksualnych”¹⁵. Natomiast «seksualność, płciowość» jako „jeden z wymiarów osobowej struktury kobiety i mężczyzny, obejmujący cechy biologiczne, psychiczne, społeczne i duchowe, określające cele i sposoby realizacji ich powołania w małżeństwie, rodzicielstwie, kapłaństwie, konsekrowanym życiu oraz samotności”¹⁶.

Trudności językowych będzie więcej, co nie oznacza, że mamy rezygnować z języka religijnego. Badając źródła katechetyczne konieczne będzie definiowanie pojęć i rzeczowa krytyka wszelkich publikacji z dziedziny wychowania seksualnego, które będą redukować te pojęcia. Podstawowym pojęciem, które podlega ciągłym ewolucjom w publikacjach z dziedziny psychologii i pedagogiki, jest «integralność». Jawna, czy ukryta teza, że „miłość bez współżycia (platoniczna) jest uboższa”¹⁷ wymaga jasnego ukazania, że cnota czystości obejmuje integralność osoby i nie pomniejsza miłości.

„Osoba żyjąca w czystości zachowuje integralność obecnych w niej sił życia i miłości. Integralność ta zapewnia jedność osoby i sprzeciwia się wszelkiemu raniącemu ją postępowaniu. Nie toleruje ani podwójnego życia, ani podwójnej mowy” (KKK 2338; Por. Mt 5, 37).

Współczesne źródła katechetyczne z wielkim szacunkiem podchodzą do życia seksualnego małżonków. Omawiają także problematykę płciowości/seksualności na każdym etapie życia. Nie ukrywają również, że: „Czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą, które jest pedagogią ludzkiej wolności. Alternatywa jest oczywista: albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami i osiąga

¹⁵ U. Dudziak. *Seksualizm*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. XVII. Lublin 2012 kol. 1366.

¹⁶ Taż. *Seksualność, płciowość*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. XVII. Lublin 2012 kol. 1370.

¹⁷ Z. Lew-Starowicz, A. Długołęcka. *Edukacja seksualna*. Warszawa 2006 s. 19.

pokój, albo pozwala zniewolić się przez nie i staje się nieszczęśliwy (Por. Syr 1, 22). «Godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swojego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce» (KKK 2339; KDK 17).

Takich stwierdzeń językowych trudno poszukiwać w proponowanych modelach laickiej edukacji seksualnej. Najczęściej koncepcje katolickie są zaliczane do modelu idealistycznego lub konwencjonalnego. Można przypuszczać, że źródła katolickie, choć coraz częściej uwzględniają wyznaczniki biologiczne, psychospołeczne¹⁸ i różne punkty krytyczne w rozwoju identyfikacji płciowej (zob. np. KKK 2342, 2343) są pomijane również ze względu na brak zrozumienia języka religijnego. Niemniej nie można rezygnować z języka religijnego, który w różnych źródłach wypowiada prawdę, że każda istota ludzka stworzona jest do miłości i bez miłości nie może żyć. Dokumenty Kościoła są też po części odpowiedzią na dzisiejsze postrzeganie problematyki seksualności i własnym językiem podkreślają, że „gdy miłość ukazuje się w całkowitym darze dwóch dopełniających się wzajemnie osób, to nie może być sprowadzana do emocji i uczuć, ani tym bardziej do wymiaru jedynie seksualnego. Wobec społeczeństwa, które coraz wyraźniej zmierza do relatywizowania i banalizowania doświadczenia miłości oraz seksualności, które zachwala przelotne aspekty życia i zaciemnia wartości podstawowe, jak nigdy dotąd nagłać staje się głoszenie i dawanie świadectwa, że prawda o miłości i seksualności małżeńskiej istnieje tam, gdzie urzeczywistnia się pełny i całkowity dar osób, charakteryzujący się jednością i wiernością. Prawda ta, źródło radości, nadziei i życia, pozostaje nieprzenikniona i nieosiągalna tak długo, jak długo trwa się w postawie zamknięcia w relatywizmie i sceptycyzmie”¹⁹.

Ważne jest tu dopowiedzenie we wprowadzeniu do poznania źródeł katechetycznych. Język religijny rozumiemy tutaj w sensie

¹⁸ Na szczególną uwagę zasługuje dokument zatytułowany *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*. Analizuje on współczesne problemy i syntetycznie podaje zasady nauczania o ludzkiej płciowości (nr 65-76) oraz główne fazy rozwoju dziecka w zakresie płciowości (nr 77-111). Zob. Papieska Rada ds. Rodziny. *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*. Łomianki 1996.

¹⁹ Zob. Papieska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. 2 kwietnia 2004. Kielce 2005 nr 223.

szerokim tego terminu. Wielość form języka religijnego w źródłach to bogactwo myśli chrześcijańskich, które na przestrzeni wieków dokumentują m.in. tradycję katechetyczną Ojców Kościoła, tradycję patrystyczną i tradycję katechizmów. Język ten to świadectwo wielkich filozofów, teologów, bądź po prostu ludzi, którzy zwerbalizowali doświadczenia odpowiedzi człowieka daną Bogu, który mu się objawił i którą to odpowiedź nazywamy wiarą.

6. Relacja między orędziem chrześcijańskim a życiem ludzkim

Katechetyka nie przyjmuje już założenia, że sama treść wiary jest zdolna wzbudzić zainteresowanie u katechizowanych. Wprowadzenie w proces przekazu wiary elementu egzystencjalnego inspiruje współczesną katechezę Kościoła. Dokumenty katechetyczne już mocno akcentują prawdę, że relacja, jaka zachodzi między orędziem chrześcijańskim a życiem ludzkim, nie jest tylko prostą kwestią metodologiczną (zob. DOK 116, PDK 66). Uwzględnienie tej relacji stało się normą, bowiem urzeczywistnianie orędzia wiary dokonuje się w konkretnym życiu ludzkim.

Do tego punktu z kilku względów można zaliczyć katechizm dla młodych *Youcat*. Po pierwsze, powstał przy współpracy młodzieży²⁰. W tym nowym narzędziu ewangelizacji mamy ich pytania. Są też inne elementy, które są świadectwem współczesnej wiary Ludu Bożego. Do nich należą zdjęcia młodzieży, rysunki, a przede wszystkim język, który wyraża ich kulturę. *Youcat* nie jest prostym streszczeniem Katechizmu Kościoła Katolickiego, czy jego Kompendium. Jest twórczą kontynuacją tych dzieł. Zauważyć to można w analizie szczególnie interesującego nas tematu. Tylko rozdział III katechizmu dla młodych ma więcej pytań od kompendium (Kompendium 177 pytań i odpowiedzi a *Youcat* 190!). W pozostałych rozdziałach jest ich mniej w *Youcat*. Co to znaczy? Z pewnością współcześni młodzi ludzie mieli więcej pytań o życie chrześcijańskie, w tym o seksualność.

Po drugie, już pobieżna analiza indeksu zawiera takie argumenty jak seks pozamałżeński, seks przedmałżeński, oczywiście i seks w małżeństwie, czyli młodzi nie bali się pytać o seksualność. W *Youcat* mamy w następujących numerach i na stronach (cytaty) elementy współczesnej edukacji seksualnej w katechezie: 83, 265,

²⁰ Zob. A. Kiciński. *Dialog Kościoła z młodymi. Youcat – Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych*. „Katecheta” 55:2011 nr 9 s. 4-10. Zob. Także R. Chałupniak. *Youcat w polskiej katechezie*. „Katecheta” 55:2012 nr 10 s. 11-17.

330, 377, 386, 389, 400, s. 111, 403, 404, s.223, 407, 409, 410, s. 225, 412, 413, 414, 415, 417, 425, 460, 462. Oczywiście pamiętając o uwagach dotyczących innych katechizmów, treści o seksualności jest więcej, bowiem i tu sfera seksualności wpisana jest w integralną wizję wychowania.

Z pewnością przeanalizować trzeba w tym punkcie rozważań pytania młodych ludzi. Oto niektóre z nich (poprzedza numer z katechizmu)

265. Czy wszyscy ludzie powołani są do życia w małżeństwie?

330. Dlaczego wszyscy ludzie są równi przed Bogiem?

386. Dlaczego piąte przykazanie chroni również integralność fizyczno-duchową człowieka?

400. Co to znaczy, że człowiek jest istotą seksualną?

403. Jak się ma seksualność do miłości?

404. Co to jest czysta miłość? Dlaczego chrześcijanin powinien żyć w czystości?

405. Jak można żyć w czystej miłości? Co w tym pomaga?

406. Czy wszyscy powinni żyć w czystości, także małżonkowie?

407. Dlaczego Kościół sprzeciwia się stosunkom przedmałżeńskim?

408. Co powinien zrobić młody chrześcijanin, który nie powstrzymał się przed stosunkiem przedmałżeńskim?

409. Czy samozaspokajanie się jest wykroczeniem przeciwko miłości?

410. Co kryje się pod pojęciem „nierząd”?

411. Dlaczego prostytutka jest formą nierządu?

412. Co mówi Kościół na temat stosowania prezerwatyw w walce z AIDS?

413. Co Kościół sądzi na temat homoseksualizmu?

417. Jaki sens ma pożycie seksualne w małżeństwie?

418. Jakie znaczenie ma dziecko w małżeństwie?

419. Ile dzieci powinno mieć małżeństwo chrześcijańskie?

420. Czy wolno chrześcijańskiemu małżeństwu stosować metody regulacji poczęć?

421. Dlaczego nie wszystkie środki są tak samo dobrymi metodami regulacji poczęć?

422. Co ma zrobić para, która nie może mieć dzieci?

423. Co Kościół sądzi na temat matek zastępczych i sztucznego zapłodnienia?

424. Co to jest cudzołóstwo? Czy rozwód jest „w porządku”?

425. Czemu Kościół jest przeciwny „małżeństwu bez papierka”?

460. Jakie niebezpieczeństwo niosą media?

462. Dlaczego dziewiąte przykazanie sprzeciwia się pożądaniu seksualnemu?

463. Jak uzyskać czystość serca?

Konieczne wydaje się przypomnienie, że pytania te powstały wśród młodych katolików zebranych na rekolekcjach. Na pewno nie oddają wszystkich pytań, ale to są pytania młodych, na które w katechizmie Youcat odpowiedzieli specjaliści z kard. Christopherem Schönbornem na czele. To jest materiał doświadczenia ludzkiego, które są dla nich ważne i wpisują się w całokształt ich życia i powołania.

Należałoby przebadać dokładnie czy odpowiedzi na pytania młodych są adekwatne i precyzyjne. Wiemy, że młodzież wielokrotnie odsyłała do redaktorów odpowiedzi, których nie rozumiała, a te które mamy są przez nich zaakceptowane. To co daje analiza wszystkich pytań i odpowiedzi to szacunek dla seksualności, jako jednego z wymiarów człowieka. To widać wyraźnie w pytaniu młodych o to, czy wszyscy ludzie powołani są do małżeństwa:

„Czy wszyscy ludzie powołani są do życia w małżeństwie?”

Nie każdy jest powołany do życia w małżeństwie. Również osoby żyjące samotnie mogą czuć się spełnione w życiu. Niektórym z nich Jezus ukazuje szczególną drogę. Zaprasza ich, aby „ze względu na królestwo niebieskie” (Mt 19, 12) żyły w bezżeństwie. [1618-1620]

Wiele osób żyjących samotnie cierpi z powodu swojej samotności. A przecież człowiek, który nie musi troszczyć się o partnera czy rodzinę, ma czas na robienie wielu ważnych rzeczy. Być może wolą Bożą jest, żeby taka osoba zatroszczyła się o ludzi, o których nikt się nie troszczy. Nierzadko Bóg powołuje takiego człowieka do szczególnie intymnej relacji ze sobą. Wówczas taki człowiek odczuwa pragnienie, by „ze względu na królestwo niebieskie”. zrezygnować z partnera. Powołanie do bezżenności w chrześcijaństwie nigdy nie może oznaczać pogardy dla małżeństwa lub seksualności. Dobrowolna bezżenność może tylko istnieć w miłości i wypływać z miłości. Jest wtedy wymownym znakiem, że Bóg jest ważniejszy niż wszystko. Celibatariusz rezygnuje z życia seksualnego, ale nie z miłości. Pełen tęsknoty wychodzi naprzeciw Chrystusa, nadchodzącego Oblubieńca (Mt 25, 6)” (Youcat 265).

Analizowany katechizm młodych wpisuje się w tradycję chrześcijańską, która nie redukuje żadnego z wymiarów życia człowieka, ale ukazuje je zawsze wracając do odczytywania planu Bożego względem człowieka. Na pytanie młodzieży dostają pełną

odповідź, która ukazuje istotę sprawy. Nie jest to zbiór informacji o seksualności, ale element wychowania seksualnego w katechezie.

„Co to znaczy, że człowiek jest istotą seksualną?”

Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. Stworzył ich, by byli dla siebie nawzajem i dla miłości. Stworzył ich, uzdalniając do erotycznego pożądania i rozkoszy. Stworzył ich do przekazywania życia. [2331-2333, 2335, 2392]

Bycie mężczyzną i bycie kobietą do głębi determinuje człowieka. To dwa różne rodzaje odczuwania, kochania, inne powołanie w stosunku do dzieci, inna droga wiary. Ponieważ Bóg chciał, żeby mężczyzna i kobieta byli dla siebie i wzajemnie się uzupełniali w miłości, stworzył ich jako różne osoby. Dlatego mężczyzna i kobieta odczuwają ku sobie pociąg seksualny i mentalny. W okazywanej sobie wzajemnej miłości i jej realizacji poprzez seksualność oboje dają wyraz pełni miłości, do której został powołany każdy człowiek. Podobnie jak Bóg jest stwórczy w swej miłości, taki ma być również człowiek i dlatego powinien wydawać na świat potomstwo” (Youcat 400).

W pytaniach młodych nie zabrakło kwestii czystości. To pozwala zrozumieć wypowiedź Benedykt XVI: „Niektórzy mówią mi: «Dzisiejszej młodzieży to nie zainteresuje». Nie zgadzam się z tym i jestem pewny, że mam rację. Współcześni młodzi ludzie nie są tak powierzchowni, jak się im imputuje. Chcą wiedzieć, o co w życiu tak naprawdę chodzi”²¹. Młodzi zapytali, ale ich pytania zostały naświetlone i zinterpretowane światłem Objawienia Bożego.

„Co to jest czysta miłość? Dlaczego chrześcijanin powinien żyć w czystości?”

Czysta miłość to miłość, która broni się przed wszystkimi wewnętrznymi i zewnętrznymi siłami, które chciałyby ją zniszczyć. Żyje w czystości ten, kto świadomie akceptuje swoją płciowość i dobrze zintegrował ją ze swoją osobowością. Czystość i wstrzemięźliwość seksualna nie są tym samym. Osoba, która prowadzi w małżeństwie aktywne życie seksualne, również musi być czysta. Człowiek zachowuje czystość wtedy, gdy akt cielesny stanowi wyraz pewnej i wiernej miłości. [2338]

Czystości nie należy mylić z pruderią. Człowiek, który żyje w czystości, nie jest zabawką w rękach swoich żądz, lecz żyje w czystości świadomie ze względu na miłość i wyrażając przez to swoją miłość. Nieczystość osłabia miłość i zaciemnia jej sens. Kościół katolicki

²¹

Benedykt XVI. Wstęp. W: Youcat s. 9.

reprezentuje całościowe podejście do płciowości. Jej elementami są: pożądanie seksualne, które jest czymś dobrym i pięknym; osobowa miłość; witalność tzn. otwartość na dzieci. Gdy bowiem jakiś mężczyzna ma jedną kobietę dla seksualnych rozkoszy, drugiej mówi czułe słówka, a z trzecią ma dzieci, wówczas instrumentalnie traktuje każdą z nich i w rzeczywistości nie kocha żadnej” (Youcat 404).

Ten katechizm z elementami doświadczenia ludzi młodych stał się już przedmiotem badań w katechetyce uprawianej w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Ważne będą kolejne prace, które zbadają różne elementy przekazu wiary, w tym edukacji seksualnej młodzieży.

7. Zakończenie

Polska praktyka katechetyczna ma bogate doświadczenie przekazu wiary w złożonych sytuacjach. Kościół dbał zawsze o to, aby przekazywana wiara katolicka była zgodna z Magisterium Kościoła i to niezależnie od czasów, bądź warunków. Katechizowano podczas zaborów, w trakcie odzyskiwania niepodległości jako II Rzeczpospolita, bądź niewoli niemieckiej czy sowieckiej. Stąd w pierwszym normatywnym dokumencie katechetycznym okresu transformacji ustrojowej jest podkreślenie, że lekcja religii jest przedmiotem szkolnym, tak samo jak inne przedmioty szkolne, gdzie to nauczanie nie sytuuje się wobec tych przedmiotów jako coś dodatkowego, lecz stanowi element koniecznego dialogu interdyscyplinarnego. Podkreślono w dokumencie, że „z tego powodu należy dążyć, na ile zezwalają i umożliwiają to cele katechetyczne, do skorelowania treści nauczania religii z treściami pozostałych przedmiotów szkolnych. Korelacja ta może przyjmować formę integrowania treści i celów wychowawczych lub uzupełniania pomijanych treści. Tam, gdzie to konieczne, nauczanie religii w szkole winno także przyjąć wobec nich funkcję polemiczną” (PDK 83)²². Nawet wtedy, gdy wydawało się, że odpowiedzialni za wychowanie będą promować wartości chrześcijańskie, nie zapomniano o funkcji polemicznej. Oczywiście w trakcie studiów zwraca się uwagę, aby ta funkcja była wykorzystywana tylko w ważnych kwestiach obrony integralności i poprawności nauczania katolickiego.

Rzetelne poznanie źródeł katechetycznych z pewnością pozwoli na opracowanie wielu wskazań odnośnie wychowania seksualnego w katechezie. W czasie zagrożenia ideologią *gender* istnieje pilna

²² Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 2001. Powszechnie przyjęto się stosowanie skrótu: PDK.

potrzeba opracowań naukowych problematyki ludzkiej seksualności dostosowanej do każdego wieku rozwojowego. Takie teologiczne opracowania muszą sobie postawić poprawny problem badawczy, którym jest ukazanie ostatecznego celu wychowania człowieka, a nie przedstawienie tylko zbioru informacji o tej ważnej sferze życia. Trzeba jednak pamiętać, że wszystkie źródła katechetyczne jasno podkreślają, że podstawowym miejscem tej edukacji jest rodzina. Inne instytucje wychowawcze pełnią tylko funkcję pomocniczą.